

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od Centrum (...) w Ł. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 14.826,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2014r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty 166,28 złotych. Sąd I instancji nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 12.555 złotych oraz zasądził od Centrum (...) z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3167 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach stanu faktycznego :

Powód zawarł z pozwanym w dniach 1 lipca 2011 roku, 16 grudnia 2011 roku, 8 sierpnia 2012 roku, 13 marca 2013 roku umowy, w których ramach w zamian za umówione wynagrodzenia zobowiązywał się sprzedać powodowi rzeczy ruchome objęte umowami. Powód z pozwanym ustalili termin płatności za sprzedane pozwanemu przez powoda rzeczy w ramach świadczenia obowiązków z wyżej wskazanych umów na 60 dni od otrzymania przez pozwanego faktur dotyczących wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego obowiązków z wyżej wskazanych umów. Powód wywiązał się ze swoich obowiązków umownych. Powód wystawił i doręczył pozwanemu faktury dotyczące wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego obowiązków z wyżej wskazanych umów. Powód nie zapłacił powodowi za wykonane obowiązki umowne. Powód wezwał pozwanego do zapłaty należnych powodowi sum stosownie do obowiązków wynikających z wyżej wskazanych umów. Pozwany nie zadośćuczynił treści wezwania do zapłaty. Pozwany jest zadłużony na kwotę około 284 000 000,00 zł. Pozwany wykazał stratę za 2013 rok w wysokości 19 913 407,40 zł netto, natomiast na dzień 30 czerwca 2014 roku strata pozwanego wyniosła 6 713 680,78 zł netto. Oszczędności pozwanego uzyskane w 2014 roku wyniosły 8 000 000,00 zł. Do majątku pozwanego skierowane zostały egzekucje i pozwany ma zajmowane rachunki bankowe. Pozwany sporządził plan restrukturyzacji, który został pozytywnie zaopiniowany przez Ministra Zdrowia w miesiącu marcu 2015 roku i został następnie złożony do Ministra Skarbu, co nastąpiło w połowie marca 2015 roku, w celu jego weryfikacji i zaakceptowania. Pozwany ubiega się w ramach tego planu o dotację w kwocie 233 000 000,00 zł oraz pożyczkę od Skarbu Państwa w kwocie 22 170 000,00 zł. Pozyskane przez pozwanego środki wskazane powyżej mają być przeznaczone na wymagalne względem kontrahentów zobowiązania i bieżącą działalność pozwanego. Minister Zdrowia nie podjął decyzji w przedmiocie planu restrukturyzacji pozwanego, w przedmiocie darowizn i pożyczek dla pozwanego. W ramach ustaleń poczynionych przez pozwanego z Ministrem Zdrowia, w przypadku zatwierdzeniu planu restrukturyzacji przez Ministra Skarbu będą czynione wówczas ustalenia co do harmonogramu otrzymania przez pozwanego dotacji, pożyczki i spłaty zadłużeń pozwanego stosownie do tego harmonogramu. Zadłużenie pozwanego w części niezajdującej pokrycia w kwocie wsparcia otrzymanej od Ministra Skarbu ma być pokrywane ze środków uzyskanych przez pozwanego z prowadzonej działalności i uzyskiwanych oszczędności w ramach planu restrukturyzacyjnego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części wskazując, że strona pozwana nie kwestionowała zasadności i wysokości swojego długu wobec powódki w kwocie dochodzonej powództwem w złotych polskich. Pozwany uznał powództwo w tym zakresie, a Sąd Rejonowy zasądził uznaną kwotę na podstawie art. 471 k.c. i nadał wyrokowi w tej części rygor natychmiastowej wykonalności, będąc w myśl art. 213 § 2 k.p.c., związanym dokonaniem przez pozwanego uznaniem długu. Sąd meriti wskazał, że pozwany nie kwestionował również żądania w zakresie skapitalizowanych odsetek. Wskazywał jedynie, że z uwagi na jego sytuację majątkową nie powinno ono być uwzględnione. Niezależnie od tego poza sporem było to, że terminy płatności wynikające z postanowień umownych, których pozwany nie dotrzymał, były wcześniejsze niż początkowe daty okresów, za które powód naliczył odsetki za opóźnienie, które skapitalizował. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., wierzyciel ma prawo dochodzić odsetek za opóźnienie, zaś zgodnie z § 2 tego przepisu, wierzycielowi należą się odsetki ustawowe, o ile stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona. Wobec tego Sąd Rejonowy przyjął, że zarówno suma skapitalizowanych odsetek składająca się na kwotę dochodzoną powództwem, jak i żądanie naliczania dalszych odsetek od żądanej przez powoda kwoty są uzasadnione. W ocenie Sądu I instancji,

powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne, wyłącznie w zakresie wyrażonej w złotych polskich równowartość kwoty 40 euro. Zgodnie z przepisem art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 403), od dnia nabycia przez wierzyciela uprawnienia do naliczania odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie należności wynikającej z umowy, wierzycielowi przysługuje, bez konieczności wezwania, kwota tzw. stałej rekompensaty w wysokości wyrażonej w złotych polskich równowartości kwoty 40 euro według średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. W przypadku, gdy koszty odzyskania należności, czyli wydatki, które poniósł wierzyciel, dochodząc należnej mu kwoty, przekroczą kwotę stałej rekompensaty, wierzyciel ma możliwość uzyskania na drodze sądowej zwrotu wszelkich wydatków, jakie poniósł w związku z próbą odzyskania należności, w tym kosztów postępowania sądowego. Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie powoda zwrotu kosztów postępowania przewyższających równowartość 40 euro wyłącza jego uprawnienie do dochodzenia wskazanej kwoty stanowiącej równowartość 40 euro. Zdaniem Sądu I instancji, wskazuje na to nie tylko wykładnia językowa wskazanego powyżej przepisu, ale i interpretacja systemowa.

W cywilistyce nie budzi bowiem wątpliwości stanowisko, iż podczas kompensacji uszczerbku majątkowego niedopuszczalne jest przyznanie odszkodowania przenoszącego wartość samej szkody, gdyż doprowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia wierzyciela. Roszczenie z wyżej wskazanego przepisu art. 10 stanowi w istocie zryczałtowane odszkodowanie należne wierzycielowi z tytułu konieczności podjęcia czynności zmierzających do uzyskania płatności od dłużnika. W sytuacji, gdy koszty poniesione przez wierzyciela przewyższają kwotę stałej rekompensaty, nie jest możliwe żądanie zapłaty dodatkowo, obok rzeczywiście poniesionych kosztów, równowartości w złotych polskich kwoty 40 euro w oparciu o wyżej wskazany przepis art. 10, ponieważ byłoby to niezasadne świadczenie ponad uszczerbek wierzyciela. W zakresie wniosku pozwanego o odroczenie terminu płatności zasądzzonego świadczenia Sąd Rejonowy wskazał, że był on bezzasadny, bowiem nie zostały spełnione warunki do zastosowania przepisu art. 320 k.p.c. Sąd I instancji podkreślił, że instytucja z art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, znajdujący zastosowanie wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Ochrona, jaką zapewnia dłużnikowi norma art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym. Strona pozwana upatrywała spełnienia hipotezy normy prawnej art. 320 k.p.c. w swojej sytuacji majątkowej. Sąd Rejonowy wskazał jednak, że zarówno powódka jak i pozwany uczestniczą w obrocie gospodarczym, rynkowym. Pozwany jest zobligowany do prowadzenia działalności planowej, ukierunkowanej na racjonalne gospodarowanie powierzonym mu mieniem, mimo braku celu w postaci uzyskiwania zysku. Pozwany, wobec swojej roli, do jakiej został powołany, a także wobec faktu uczestniczenia w życiu gospodarczym powinien dochować należytej staranności podczas prowadzenia swoich spraw i zabezpieczyć środki pieniężne na zapłatę zaciągniętych zobowiązań. Instytut uczestniczy bowiem w obrocie cywilnoprawnym na takich samych zasadach, jak każdy inny podmiot. Zasada równości stron stosunków cywilnoprawnych sprawia, że ich interesy winny podlegać identycznej ochronie prawnej. Pozwany powinien więc ponosić skutki własnych działań i zaniechań w takim samym zakresie jak każdy inny podmiot uczestniczący w gospodarczym obrocie cywilnoprawnym.

Zdaniem Sądu Rejonowego, rozważając możliwość zastosowania instytucji z art. 320 k.p.c. należy pamiętać, że powódka prowadzi działalność gospodarczą polegającą na dostarczaniu produktów medycznych i odbiorcami jej usług są przede wszystkim szpitale. W sytuacji, w której każdy szpital nie regulujący należności w terminie byłby po wszczęciu postępowania sądowego zwalniany od obowiązku uiszczania należnych odsetek oraz kosztów procesu, powodowa spółka byłaby stale narażona na straty. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że twierdzenia pozwanego, iż pozyska on środki pieniężne umożliwiające spłatę zadłużenia pozwanego mają charakter spekulatywny. Ministerstwo Zdrowia jedynie zaakceptowało plan restrukturyzacji. Minister Skarbu nie wypowiedział się dotychczas w tej materii. Sąd I instancji podkreślił również, że wysokość należnego powódce od pozwanego świadczenia stanowi nikły ułamek jednego procenta łącznej wysokości zadłużenia pozwanego. Oznacza to, że niezastosowanie w przedmiotowym przypadku instytucji z art. 320 k.p.c. nie będzie w ogóle zauważalne w sytuacji pozwanego. Zastosowanie zaś instytucji z art. 320 k.p.c. w przedmiotowym przypadku nie zmieniłoby sytuacji pozwanego w zauważalny sposób, uwzględniając kompleksową sytuację majątkową Instytutu, w tym sumę długów ciążyących na pozwanym.

Odnosząc się do wniosku o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu Sąd I instancji wskazał, że z powyżej wskazanych powodów nie znalazł podstaw do zastosowania możliwości wskazanej w art. 102 k.p.c., ani też art. 101

k.p.c. i orzekł o kosztach procesu w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ponieważ powódka ostała się niemal w całości ze zgłoszonym roszczeniem, a pozwany ignorując swoje obowiązki umowne dał powód do wytoczenia powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją pozwany w zakresie nieodroczenia terminu płatności należności głównej na okres 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie i nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności co do kwoty 14826,60 złotych oraz w zakresie obciążenia pozwanego kosztami procesu. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie przepisów postępowania:

- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. zgłoszonego przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 23 stycznia 2015r. na okoliczność planu restrukturyzacyjnego oraz dalszego jego przebiegu, uznając wniosek ten jako spóźniony, podczas gdy dowodzone fakty były znane stronie pozwanej dopiero w momencie złożonego pisma, a tym samym nie mogły być podniesione w sprzecznie od nakazu zapłaty;

- art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie odroczenie okresu płatności zasądzonego świadczenia uznając, iż w niniejszej sprawie nie nastąpił szczególnie uzasadniony przypadek do jego zastosowania, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz wskazanych w kolejnych pismach dowodów, tj. bilansów aktywów i pasywów z dnia 31 grudnia 2013 r. oraz 30 czerwca 2014 r. oraz twierdzeń strony pozwanej, wynikało, iż ze względu na stan finansowy strony pozwanej oraz planowanej restrukturyzacji placówki zaszedł uzasadniony przypadek do zastosowania niniejszego przepisu, a tym samym odroczenia terminu płatności zadłużenia;

- art. 219 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozpoznanie w jednym postępowaniu spraw, które mogły być objęte jednym pozwem, a tym samym narażanie strony pozwanej na dodatkowe koszty procesowe, w tym koszty zastępstwa procesowego;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania sądowego, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy, a przede wszystkim ze złej kondycji finansowej strony pozwanej wynika, że znajdowała się ona jak i nadal znajduje w sytuacji szczególnej, która to sytuacja uzasadnia nieobciążanie strony kosztami postępowania;

- art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania sądowego, podczas gdy okoliczności sprawy, zgromadzony materiał dowodowy, sytuacja finansowa Instytutu, a nadto ogólnie powszechna wiedza w zakresie sytuacji materialnej polskiej służby zdrowia wskazują, iż strona pozwana nie powinna być obciążona tymi kosztami.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1. poprzez odroczenie terminu płatności należności głównej na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz w zakresie punktu 4. poprzez nieobciążanie strony pozwanej kosztami procesu. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne.

Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 217§ 1 k.p.c.

Zgodzić należy się z Sądem I, że wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. podlegał oddaleniu, gdyż był to wniosek spóźniony. Stosownie do art. 503 § 1 k.p.c. w sprzeciwie pozwany musi przedstawić wszystkie dowody pod rygorem pominięcia wniosków dowodowych zgłoszonych z uchybieniem temu terminowi. W rozpoznawanej sprawie wniosek dowodowy nie został zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwany zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. – głównej księgowej strony pozwanej, na okoliczność sytuacji finansowej i majątkowej pozwanego, stanu zadłużenia, procesu restrukturyzacji i działań podjętych w tym przedmiocie dopiero w piśmie z dnia 23 stycznia 2014r. W piśmie tym pozwany nie wskazał na szczególne okoliczności jakie uzasadniałyby zgłoszenie tego wniosku dowodowego z przekroczeniem terminu opisanego dyspozycją art. 503 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w uzasadnieniu apelacji, skarżący w żaden sposób nie wykazał, by dowodzone fakty znane były stronie skarżącej dopiero w momencie złożenia pisma z dnia 23 stycznia 2015r. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w rozpoznawanej sprawie brak było szczególnych okoliczności, które pozwalałyby przeprowadzić ten dowód, pomimo zgłoszenia go po terminie. Na marginesie wypada jedynie zauważyć, że w przedmiocie stanu finansowego strony pozwanej, w tym wysokości jej zadłużenia i planów restrukturyzacyjnych Sąd I instancji poczynił ustalenia na podstawie dokumentów przedstawionych przez pozwanego. Zatem przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na okoliczności wynikające z niekwestionowanych przez stronę powodową dokumentów, było w ocenie Sądu Okręgowego zbędne.

Bezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 219 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Zarządzenie o połączeniu kilku oddzielnych spraw ma charakter techniczny i nie odbiera im samodzielności. W konsekwencji, w przypadku przegrania przez skarżącego każdej ze spraw i tak o kosztach postępowania sąd orzekłby w każdej z połączonych spraw oddzielnie, także w zakresie kosztów zastępstwa procesowego należnych przeciwnikowi.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 320 k.p.c.. W myśl wskazanego przepisu w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania, którą określa się mianem „moratorium sędziego”. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu orzekającego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. W literaturze przedmiotu jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie przez pozwanego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. W tej sprawie dłużnikiem jest osoba prawna – instytut badawczy. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, który podkreślił, że zasada równości stron stosunków cywilnoprawnych sprawia, że ich interesy winny podlegać identycznej ochronie prawnej, a pozwany powinien ponosić skutki własnych działań i zaniechań w takim samym zakresie jak każdy inny podmiot uczestniczący w gospodarczym obrocie cywilnoprawnym. Przede wszystkim jednak strona pozwana nie wykazała w sposób jednoznaczny, aby w terminie 6 miesięcy jej sytuacja majątkowa miała się polepszyć. Plan restrukturyzacyjny, na który się powoływano, nie został ostatecznie zatwierdzony nie tylko w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, ale również w dniu rozprawy apelacyjnej. Brak jest jednocześnie jednoznacznych przesłanek do przyjęcia, iż zostanie on zaaprobowany i to w terminie pozwalającym opracować i wdrożyć do realizacji harmonogram spłaty wierzycieli szpitala. Przedstawione przez pozwanego dokumenty nie stanowiły wystarczającej podstawy do przyjęcia, że jego kondycja finansowa ulega poprawie i to w stopniu umożliwiającym uregulowanie należności w okresie wnioskowanych 6 miesięcy. Poprawa sytuacji finansowej szpitala pozostaje jedynie w sferze nadziei i spekulacji. Strona powodowa natomiast, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, poza dochodzoną w niniejszej sprawie wierzycielnością ma również szereg własnych zobowiązań. Obszar działalności strony powodowej obejmujący sprzedaż materiałów medycznych determinuje charakter jego kontrahentów, będących najczęściej publicznymi szpitalami lub zakładami opieki zdrowotnej. Przyjęcie praktyki odraczania przez sądy spłaty zobowiązań należnych powodowi, które i tak są już znacząco opóźnione, prowadziłyby do zaburzenia płynności finansowej powódki, co mogłoby doprowadzić do zatorów w obsłudze jej własnych zobowiązań, m.in. wobec pracowników oraz innych kontrahentów. Powyższe jest tym bardziej istotne, że w rozpatrywanej sprawie brak jest jakiegokolwiek pewności, że nawet gdyby Sąd przychylił się do wniosku pozwanego i odroczył zgodnie z

nim termin płatności dochodzonej pozwem kwoty, zobowiązanie zostałyby dobrowolnie spłacone. Wszak od wydania zaskarżonego wyroku minęło już ponad 6 miesięcy, a pomimo uznania należności głównej pozwany Instytut nie deklaruje spłaty zobowiązania w terminie miesięcznym. Przeciwnie, podtrzymywany w apelacji wniosek o odroczenie terminu płatności obejmuje okres dalszych 6 miesięcy. Mając na uwadze powyższe oraz rozważania dokonane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy w całości podziela, uznać należy, że rozpatrywany zarzut jest bezzasadny. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uznania za zasadny zarzutu dotyczącego naruszenia art. 102 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Skorzystanie z przepisu art. 102 k.p.c., podobnie jak w przypadku art. 320 k.p.c., jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępienie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły w sposób oczywisty naruszył. Sąd I instancji wziął pod uwagę, że sytuacja finansowa pozwanego jest trudna, co wynika wprost z jego niekwestionowanych ustaleń. Wskazać jednak należy, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana po rozważeniu całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana jest podmiotem uczestniczącym w obrocie gospodarczym, powinna zatem brać pod uwagę skutki nie wywiązywania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, odnoszącej się do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c., w zakresie charakteru działalności powódki, Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, iż wniosek o nieobciążanie strony pozwanej kosztami postępowania był bezzasadny. Mając powyższe na uwadze za nieuzasadniony należy uznać również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. skoro oczywistym jest, że stroną przegrywającą jest pozwany. Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji gdy apelacja dotyczyła jedynie nieodroczenia terminu płatności w oparciu o przepis art. 320 k.p.c., to decyzja w tym przedmiocie pozostawała do uznania sądu. Ponieważ strona pozwana w apelacji nie kwestionowała zasady ani też wysokości zasądzonego roszczenia, a jedynie wносиła o odroczenie terminu płatności, w ocenie Sądu Okręgowego, można taką sytuację zakwalifikować jako wypadek szczególnie uzasadniony, opisany dyspozycją art. 102 k.p.c., uzasadniający nieobciążenie skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony wygrywającej.